Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ SOBOTA, 21 KWIETNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 110

Budżet sejmu i senatu

uchwalony w drugim czytaniu przez komisję.—Poseł Byrka chce złożyć przewodnictwo komisji budżetowej. — W poniedziałek dalszy ciąg dyskusji budżetowej.

Warszawa, 20 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś przedpołudniem sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad. Na porządku dziennym miało być głosowanie nad budżetem sejmu i senatu. Na wstępie posiedzenia przewodniczący pos. Byrka (B. B. W.) oświadczył, iż ma wrażenie, że na komisji panuje atmosfera, która ze ściśle rzeczowym punktem widzenia mało ma wspólnego. Pragnie się jakby uniknąć zarzutu, że sejm zbyt rozbudował wydatki, że posłowie coś dla siebie robią. Trzeba jednak mieć odwagę dać państwu to, co jest rzeczowo uzasadnionem. Po tem oświadczeniu przewodniczący zakomunikował, iż plan obrad nad budżetem przedstawiałby się następująco. W sobotę odbyłoby się trzecie czytanie uchwał już zapadłych, w poniedziałek budżet rolnictwa, we wtorek przemysł i handel, emerytury i renty, we środę komunikacja, we czwartek sprawy zagraniczne, praca i opieka społeczna, w piątek reformy rolne i długi państwowe. W sobotę trzecie czytanie załatwionego budżetu, względnie załatwienie niezakończonych obrad.

Gdyby budżet spraw wojskowych przeszedł we czwartek, co zależy od tego, kiedy minister spraw wojskowych będzie mógł przybyć, musiałyby nastąpić pewne przesunięcia.

Poseł Rataj uważa, że ze względów zasadniczych trzecie czytanie powinno się odbyć po drugiem czytaniu poszczególnych resortów, bo wówczas będzie można mieć pogląd, czy znajdzie się pokrycie dla wniosków. W wyniku dyskusji, jaka się wywiązała, przewodniczący oznajmił,

iż w sobotę nie będzie posiedzenia komisji, natomiast trzecie czytania odbędą się w poniedziałek 23 b. m.

Głosowanie nad budżetem sejmu i senatu odbędzie się o godzinie 5-ej popołudniu. Komisja przystąpiła następnie do dalszych obrad nad budżetem ministerstwa robót publicznych. Poseł Rataj zaproponował, aby z pozycji 4.650.000 zł. na budowę gmachów państwowych skreślić dwa miljony, a sumę tę użyć na budowę dróg. Poseł Socha (Str. Chł.) skarżył się, że sprawy, które najbardziej obchodzą wieś, nie zostały należycie uwzględnione. Poseł Krzyżanowski (B. B. W.) uznaje opozycję ministerstwa przeciwko monopolowi w dziedzinie elektryfikacji za uzasadnioną i wyraża zdanie, że należałoby rozwinąć myśl założenia przedsiębiorstwa z udziałem kapitałów prywatnych. **Co do ruchu budowlanego, mówca przestrzega przed zbytnim pośpiechem w akcji potaniania materjałów budowlanych, wreszcie proponuje położenie większego nacisku na drogi kołowe i żelazne, a nie wodne.** Poseł Kornacki uważa cały budżet za zbyt wielki i dlatego w poszczególnych resortach stronnictwo jego będzie się starało o zmniejszenie pozycyj. Mówca wnosi m. in. o skreślenie sumy półtora miljona złotych w dyspozycji zarządu centralnego. Poseł Kiernik z zadowoleniem przyjmuje fakt, że budżet ministerstwa robót publicznych, jako budżet gospodarczy, wzrósł o 100 procent, a jednocześnie wyraża żal, że za mały nacisk położono na sprawy rolnictwa, na regulację rzek i meljoracje.

W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie Baczewski (Kl. Ukr.), Hausner (PPS), Bittner (Ch. D.). Ten ostatni zaznacza, że nie docenia się wagi regulacji środkowego biegu Wisły. **Pozatem mówca oponuje przeciwko budżetowi nowych mieszkań dla urzędników i przeciwko nakładaniu z tego tytułu nowych podatków na lokatorów i właścicieli domów.** Na tem dyskusję wyczerpano, a posiedzenie komisji odroczono do godziny 5-ej po południu.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad budżetem sejmu i senatu. W wyniku głosowania cały budżet przyjęto w 2 czytaniu w myśl wniosków referenta. 3-cie czytanie odbędzie się w poniedziałek.

Następnie przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem ministerstwa robót publicznych. Pierwszy zabrał głos min. Moraczewski, przyczem w dłuższem przemówieniu odpowiedział na wnioski i zarzuty, wysunięte w toku dyskusji przez poszczególnych mówców.

Po końcowem przemówieniu referenta przystąpiono do głosowania, w wyniku którego budżet przyjęto w myśl przedłożenia rządowego z niektóremi zmianami, zaproponowanemi przez referenta w porozumieniu z rządem.

Prezes Byrka wyznaczył następne posiedzenie komisji na poniedziałek, 23-go b. m. o godz. 10.30 rano. Na porządku dziennym 3-cie czytanie budżetów dotąd uchwalonych. O godz. 12-ej wejdzie pod obrady budżet ministerstwa rolnictwa.

W związku z powyższem, przed zamknięciem posiedzenia poseł Rataj zwrócił się do przewodniczącego, aby dla względów metodycznych 3-cie czytanie było odłożone do ukończenia wszystkich budżetów w 2-giem czytaniu. W odpowiedzi prezes Byrka oświadczył, że fakt, że dawniej trzymano się pewnej metody, nie może zniewalać obecnie do stosowania tej samej metody, która zdaniem jego nie doprowadzi do celu.

Po powtórnem przemówieniu posła Rataja, który podtrzymywał swój wniosek, oraz posła Kiernika, poseł Trąmpczyński postawił wniosek, aby z wyjątkiem uchwalonych dotąd w 2-em czytaniu budżetów, głosowano nad wszystkiemi innemi w 3-ciem czytaniu dopiero po ukończeniu 2-go czytania całego budżetu. Poseł Czapiński zaproponował poprawkę, aby owe uchwalone już w 2-em czytaniu budżety również podlegały głosowaniu w 3-iem czytaniu dopiero po ukończeniu obrad nad całością budżetu w 2-iem czytaniu.

W głosowaniu wniosek posła Czapińskiego uzyskał 11 głosów przeciwko 7-miu.

Przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że być może, iż w porozumieniu ze swym klubem będzie musiał złożyć przewodnictwo komisji, gdyż uważa, że głosowanie to jest próbą wywarcia na niego nacisku, aby stosował te metody, których nie uważa za celowe. Z tem oświadczeniem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Marsz. Piłsudski w szpitalu

poddaje się kuracji naświetleniowej.

Z Warszawy donoszą:

Marszałek Piłsudski przed kilku dniami uległ przeziębieniu, które w następstwie wywołało newralgiczne bóle w ręku.

Celem radykalnego usunięcia bólów Marszałek postanowił poddać się intensywnej kuracji naświetleniowej i od wczoraj przebywa w szpitalu Ujazdowskim.

Poza tem stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego jest jaknajlepszy.

Delegaci polscy i litewscy

ustalili wczoraj w Berlinie termin rozpoczęcia rokowań komisyjnych.

Berlin, 20 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym zebrali się w Berlinie przewodniczący polscy i litewscy 3-ch komisji, ustanowionych na konferencji w Królewcu. Po posiedzeniu ogłoszony został następujący wspólny komunikat:

Obustronni przewodniczący 3-ch komisji, wyłonionych na konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, zebrali się w dn. 20 kwietnia w Berlinie celem ustalenia dat rozpoczęcia prac poszczególnych komisji oraz miejsca ich urzędowania. Za zgodą obu stron ustalono, że komisja 1-sza—bezpieczeństwa i odszkodowań—zbierze się w Kownie dn. 7 maja, komisja 2-gą—gospodarcza i tranzytowo - komunikacyjna — zbierze się w Warszawie 18 maja, a komisja 3-cia—prawnicza i ruchu lokalnego—zbierze się w Berlinie dn. 21 maja.

Dzisiejsze posiedzenie obustronnych przewodniczących komisji wyłonionych w Królewcu, odbyło się w gmachu poselstwa litewskiego w Berlinie pod przewodnictwem p. Sidikauskasa. Jutro o godz. 4 popoł. odbędzie się następne posiedzenie, na którem ustalony zostanie protokuł dzisiejszego posiedzenia. Posiedzenie jutrzejsze odbędzie się w gmachu poselstwa polskiego.

Litwa podwyższyła cła

wwozowe o 30 proc.

Berlin, 20 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zbliżona do min. Stresemanna „Tägliche Rundschau" donosi z Kowna, że litewski minister finansów ogłosił rozporządzenie, podnoszące z dniem 1 października r. b. cła wwozowe o 30 proc. na towary pochodzące z krajów, które z Litwą nie zawarły traktatu handlowego.

„Tägliche Rundschau", która w swoim czasie uważała ogłoszenie ceł maksymalnych w Polsce za zarządzenie zwracające się przeciwko Niemcom i godzące w interesy niemieckie, ograniczyła się obecnie do umiarkowanego komentarza, że zarządzenie litewskie ma bez wątpienia na celu przyśpieszenie zawarcia traktatu handlowego niemiecko-litewskiego.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA

Interwencja większych oddziałów wojsk japońskich w Chinach wywołała zaniepokojenie w Londynie.

Tokio, 20 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W deklaracji oficjalnej z powodu wysłania wojsk do Chin rząd japoński oświadcza, iż gdy w roku ubiegłym wycofał swe wojska z Szanghaju, uprzedził rząd chiński, iż na wypadek ponownego zakłócenia spokoju i porządku, gotów będzie wysłać nową eskapadę w celu ochrony życia i mienia obywateli japońskich. **Obecna ekspedycja nie jest bynajmniej dowodem wrogich intencji rządu japońskiego wobec Chin ani nie oznacza interwencji wojskowej na rzecz jednej lub drugiej strony walczącej.**

Tokio, 20 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ze względu na konieczność przygotowania wojsk japońskich, przeznaczonych do ochrony Szanghaju, nie będą one mogły udać się na miejsce przed 23 b. m. Jednakże oddziały japońskie z Tien-Tsinu przybędą do Tsi-Nan-Fu prawdopodobnie już w sobotę.

Wiedeń, 20 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

Wedle nadeszłych tu z Londynu wiadomości, doniesienia o interwencji Japonji w Chinach wywołały w oficjalnych kołach Londynu duże podniecenie. W kołach poinformowanych panuje przekonanie, iż Anglja nie będzie bezczynnie obserwować wypadków w Chinach i o ile wytworzą się warunki ku temu odpowiednie, postara się sytuację wykorzystać.

Delegacja inwalidów

u prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 20 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji delegację inwalidów ociemniałych, która prosiła p. Prezydenta o interwencję w sprawie uchwalenia noweli do ustawy inwalidzkiej oraz o przyjęcie protektoratu nad domem inwalidów ociemniałych.

P. Prezydent Rzplitej przyjął protektorat oraz zapewnił delegację o swej przychylności dla prośby inwalidów.

Agitacja wyborcza we Francji

przybrała bardzo ostry charakter.

Paryż, 20 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Aresztowanego wczoraj w Valancienne deputowanego Doriota przewieziono do Paryża.

Według „Le Journal" szczegóły aresztowania są następujące:

Komuniści w Valancienne zwołali na wczoraj wieczór wielki wiec, na którym jak głosiły zawiadomienia miał przemawiać nieznany mówca. Po wygłoszeniu przemówienia, przedstawiającego doktrynę bolszewicką, mówca tem opuścił salę, lecz inspektor policji poznał w nim deputowanego Doriota i aresztował go przy wyjściu.

Jak donosi „Matin" deputowany Doriot przybył ostatnio z Belgji.

Paryż, 19 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji uroczystości wręczenia krzyża wojennego adwokaturze paryskiej premjer Poincare wygłosił przemówienie, w którem wykazywał, iż zjednoczenie wszystkich francuzów, jakie było konieczne nazajutrz po wojnie w celu umożliwienia odbudowy kraju oraz poprawy jego sytuacji gospodarczej i finansowej, konieczne jest również jeszcze i dziś. Krwawiące bowiem dotychczas rany, zadane Francji przez wojnę, nie będą mogły zagoić się, o ile panować będą w kraju nieporządek i niezgoda. Nie wolno zatem francuzom wszczynać sporów ze sobą, dopóki te rany nie zostały zabliźnione. Dobro ojczyzny — zakończył Poincare — wymaga dziś więcej, niż kiedykolwiek współdziałania wszystkich dobrych obywateli.

Amerykański pakt antywojenny

spotkał się ze sprzeciwem ze strony Francji.

Paryż, 20 kwietnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Matin" omawiając amerykański projekt paktu przeciwwojennego porównywuje go z traktami rozjemczemi, które Stany Zjednoczone zawierają obecnie z różnemi krajami. Traktat rozjemczy zawarty 6 lutego z Francją przewiduje w artykule 3-cim wyjątkowe wypadki, do których traktat rozjemczy nie może się stosować. Tymczasem w artykule 2-im propozycji Kelloga wymierzonej przeciwko wojnom oświadczono wyraźnie, że każdy spór powinien być załatwiony w drodze pokojowej. To znaczy, że według projektu Kelloga niema już wyjątków i użycie siły zbrojnej ma ustać raz na zawsze. „Matin" wobec tych różnic wnioskuje albo nowy projekt amerykański paktu przeciwwojennego przekreśla wszystkie poprzednie traktaty rozjemcze, albo też amerykanie wynaleźli środek załatwiania wszelkich sporów w drodze pokojowej.

Min. Mevsztowicz w Krakowie.

Kraków, 20 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 8.33 rano przybył tu minister sprawiedliwości p. Meysztowicz w towarzystwie dyrektora departamentu p. Świątkowskiego, naczelników pp. Jaksa - Maleszewskiego i Batyckiego oraz prokuratora Bekermana.

Po powitaniu przez przedstawicieli władz i miejscowego sądownictwa pan min. Meysztowicz odjechał do Grand-Hotelu, gdzie zamieszkał.

W ciągu dnia dzisiejszego pan minister sprawiedliwości odbędzie konferencję z członkami prezydjum sądu okręgowego, poczem przedstawieni zostaną panu ministrowi sędziowie sądów krakowskich.

Ujęcie fałszerzy

legitymacji kolejowych.

Lwów, 20 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

Ostatnio władze kolejowe wpadły na ślad systematycznie dokonywanych oszustw na szkodę skarbu kolejowego. Przyłapano szereg osób, które na podstawie fałszywych legitymacji korzystały z 50 proc. zniżki kolejowej w II i III klasie. W związku z tem aresztowano niejakiego Alfreda Poltyna pod zarzutem fałszowania legitymacji kolejowych. W czasie rewizji znaleziono przy nim 14 czystych blankietów urzędowych, legitymacji zaopatrzonych w okrągłą pieczęć na 50 proc. zniżkę na kolejach państwowych w II i III-ej klasie. Poltyna osadzono w areszcie.

Zjazd ministrów spraw zagranicznych

Małej Ententy.

Praga, 20 kwietnia.

Z inicjatywy ministra Benesza, w czasie najbliższym zwołany będzie zjazd ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy.

Zjazd omawiać będzie przedewszystkiem sprawy ostatnich przesunięć politycznych na forum międzynarodowem, dokonanych przez Mussoliniego, oraz odpowiedniego ustosunkowania się państw Małej Ententy do Włoch.

W sferach dobrze poinformowanych przewidują, iż przedstawiciele państw Małej Ententy przedsięwezmą kroki, mające na celu rewizję stosunku państw bałkańskich do Sowietów.

Podróż min. Zaleskiego do Rzymu stanowić będzie jedną z przyczyn, dla których Mała Ententa zmuszoną będzie zastanowić się poważnie nad akcją, podjętą przez Mussoliniego w kierunku aktywnego ustosunkowania się Włoch do południa i wschodu Europy.

Komunista Braun

czy jego widmo?

Berlin, 20 kwietnia.

Berlińska policja polityczna otrzymała zawiadomienie wczoraj wieczorem, że w Köslin na Pomorzu liczni mieszkańcy miasteczka zauważyli ściganego listami gończemi komunistę Ottona Brauna, uwolnionego podstępem z więzienia w Moabicie.

Wysłany natychmiast na miejsce większy oddział urzędników policyjnych mimo całonocnych poszukiwań nie zdołał natrafić na ślad zbiega.

Po jego przyjaciółce Oldze Benario zaginął wszelki ślad.

Aresztowania opozycjonistów

na Białorusi sowieckiej.

Moskwa, 20 kwietnia.

W okręgach zachodnich Białoruskiej S. S. R. władze sowieckie przeprowadziły szczegółowe rewizje, wykrywając organizację opozycyjną. Najliczniejsze aresztowania przeprowadzono w powiecie borysowskim i połockim. W Borysowie funkcjonarjusze G.P.U. wykryli tajną drukarnię, w której przy pracy nad składaniem odezwy nielegalnej schwytano trzech komunistów Doewera, Zykmana i Windischgraetza, byłych członków Bundu. Komisja kontrolująca partii wykluczyła ich ze stronnictwa, zaś władze sowieckie osadziły w więzieniu.

Wielka śnieżyca

na Śląsku niemieckim.

Bytom, 20 kwietnia.

Śnieżyca, która szalała nad Śląskiem niemieckim, poczyniła poważne szkody i spustoszenia.

Olbrzymie masy śnieżne spadły w takiej ilości, jakiej nie widziano w ciągu całej zimy. Warstwa śniegu dochodzi miejscami do pół metra.

Ruch kołowy odbywa się z wielkiemi przeszkodami. Dworce stacji śląskich przepełnione są publicznością, zatrzymaną w drodze.

Wiele miejscowości pozbawione są prądu elektrycznego. Poziom wody w rzekach podniósł się znacznie i grozi powodzią.

Powódź w Rosji.

Ryga, 20 kwietnia.

Jak donoszą z Moskwy powódź w okręgu Ałtajskim nabrała olbrzymich rozmiarów. Koło Semipałatyńska nad Irtyszem wytworzyło się jezioro o powierzchni 6 klm. kwadratowych pokrywające całkowicie mnóstwo domów a zapewne wiele też trupów ludzkich i zwierzęcych. Masy wód uniosły ze sobą całe domy. Straty olbrzymie.

Socjaliści litewscy

opuszczają masowo swą ojczyznę

Wilno, 20 kwietnia.

Nadeszły tu wiadomości, otrzymane przez emigrację kowieńską, iż w związku z ostatniemi aresztowaniami na Litwie, spodziewany jest wyjazd z Kowieńszczyzny dalszej grupy social-demokratów litewskich. Część ich ma się już znajdować na Łotwie. Wśród wychodźców są oficerowie armji litewskiej oraz kobiety



KWIECIEŃ
21
Sobota

Dziś: Anzelma B. W.
Jutro: Sotera i Kuja
—:—
Wschód słońca o g. 4.28
Zachód słońca o g. 6.39
Wschód ks. o g. 5.17
Zachód ks. o g 8.40
Długość dnia: 14.06
Przybyło dnia: 6.10

Nieco cieplej
ma być jutro.

Wczoraj w Polsce panowała pogoda bardzo rozmaita. W środku i na wschodzie kraju ranek był pochmurny. Deszcz zanotowano w Białymstoku, w Białowieży i w Brześciu nad Bugiem. Śnieg padał w Grodnie. Na zachodzie kraju natomiast nastąpiło przejaśnienie.

Temperatura o godz. 8 rano w poszczególnych miejscowościach kraju wynosiła: Białystok +1 st., Warszawa +3 st., Kraków +5, Tarnopol +6 st.

W Zakopanem wczoraj rano było pochmurno, temperatura 0, śnieg leży warstwą grubości 4 cm. Na Hali Gąsienickiej rano padał śnieg przy temperaturze —5 st., przyczem grubość pokrywy śnieżnej wynosi 21 cm. Przy Morskiem Oku było pogodnie, temperatura —3 st., pokrywa śnieżna 34 cm.

Na jutro P. I. M. przepowiada następującą pogodę:

Zachmurzenie zmienne z drobnemi gdzie niegdzie opadami. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Rydzewski przed sądem.
Bronić go będzie adw. Hofmokl.

Jak się dowiadujemy, obrońca Rydzewskiego, adwokat Hofmokl przedsięwziął wczoraj w godzinach przedpołudniowych dokonywanie szeregu zdjęć fotograficznych tych części Polesia Konstantynowskiego, gdzie pracował, według zeznań świadków alibistów, Kazimierz Rydzewski w chwili dokonania morderstwa na osobie św. pamięci prezydenta Cynarskiego.

Zdjęcia powyższe przedłożone być mają sądowi apelacyjnemu na rozprawie w dniu 22 maja r. b. w celu udowodnienia, że zalesienie tych kwater Polesia, w których pracował Rydzewski w dniu krytycznym, jest tak nikłe, że robotnicy w niem pracujący, t. j. 18-tu świadków alibistów, musieli go widzieć przez cały czas pracy.

Istnieją pewne dane, że rozprawa przeciwko Rydzewskiemu w sądzie apelacyjnym przyniesie cały szereg niespodzianek, spowodowanych zeznaniami nowopowołanych przez obronę świadków, których zeznania mogą mieć dla sprawy istotne znaczenie i wywołać w niej zasadniczy zwrot.

Ostatnie konferencje
w sprawie pożyczki dla Łodzi.

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy prez. Ziemięcki, który odbył w dalszym ciągu szereg narad w sprawie uzyskania pożyczki zagranicznej dla Łodzi.

Dziś wyjeżdżają znów w tej sprawie prez. Ziemięcki i wiceprez. dr. Wieliński, którzy starać się będą doprowadzić rokowania do finału. (s).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50) K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19). R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b).

MINA ALENBERŻANKA
JÓZEF MAKOWER
zaręczeni
Łódź w sierpniu 1928 r.

Niedbalstwo i lekceważenie!
Od czterech dni Łódź nie ma komunikacji telefonicznej z Warszawą.
Rozmiary zawiei śnieżnej nie usprawiedliwiają takiego stanu rzeczy.

We wtorek, szalała nad Polską burza śnieżna która w połączeniu z gwałtowną wichurą spowodowała w wielu punktach kraju straty obliczone na pół miljona złotych. Niszczycielski żywioł powalił słupy telegraficzne, zasypał śniegiem tory kolejowe, poprzerywał wreszcie przewody telefoniczne, w rezultacie czego, po kilkugodzinnej zawiei

zamilkły telefony i stanęły pociągi.

Według urzędowego komunikatu ze stukilkudziesięciu linji telefonicznych łączących stolicę z prowincją po burzy zostało zdolnych do użytku zaledwie dziesięć. Tory kolejowe natomiast zawalone wyrwanemi słupami utrudniły do tego stopnia normalną komunikację, że pod Pruszkowem z powodu uszkodzenia urządzeń kanalizacyjnych doszło do

groźnej katastrofy kolejowej.

Jak widać, bilans zniszczenia jest bardzo poważny. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności przedstawia się on daleko poważniej od rozmiarów samej „katastrofy" atmosferycznej, która w gruncie rzeczy była zwykłą tylko zadymką, daleką od charakteru kataklizmu. Sądząc ze spustoszenia urządzeń komunikacyjnych, mniemaćby można, że nad Polską

szalał jakiś cyklon,

że przeszliśmy jakąś katastrofę podobną do tych, jakie w roku ubiegłym przechodziła Ameryka.

Tymczasem zarówno o Łodzi jak i w Warszawie wichura nie zerwała ani jednego dachu i nie powaliła ani jednego komina fabrycznego. Zniszczenie sieci telegraficzno - telefonicznej tłomaczyć więc trzeba w pierwszym rzędzie jej

fatalnym stanem i partactwem nowowybudowanych linji.

Przewody, które zrywają się za lada podmuchem wiatru nie są i nie mogą być gwarancją sprawności naszej komunikacji, są natomiast dowodem opieszałości ze strony czynników powołanych do konserwacji tych urządzeń.

A teraz jeszcze jedna sprawa. Od fatalnego wtorku upływa dziś

piąty dzień.

W ciągu ubiegłych czterech dni, Łódź formalnie odcięta była od świata. Z Warszawą i Krakowem nie było połączenia, nawet w dniu wczorajszym. Jaki wpływ wywiera tego rodzaju stan rzeczy na bieg naszego życia gospodarczego, o tem lepiej nie pisać. Świadczy o tem najlepiej stan rynku włókienniczego, który pozbawiony został kontaktu z innemi centrami życia handlowego.

Ale nie o to chodzi. Uderza nas bowiem w tej chwili jeden jeden tylko fakt, nad którym niepodobna przejść do porządku dziennego i którego logicznie nie można niczem uzasadnić ani wytłomaczyć. Chodzi poprostu o to, że w ciągu czterech dni

nie zdołano jeszcze przywrócić normalnej komunikacji telefonicznej,

mimo, że od wtorku już zapewniają nas wciąż, że „robota wre"...

Podczas olbrzymiego trzęsienia ziemi w Japonji, gdzie miasta waliły się jak domki z kart—telefon i telegraf poczęły działać

po dwuch dniach.

To samo było i w Ameryce. Wiemy zresztą doskonale o tem, że podczas wojny buduje się telefony dla utrzymania kontaktu między poszczególnymi oddziałami wojsk

w ciągu kilku godzin.

Mimo świstu kul i huku armat, linje „ciągnie" się błyskawicznie. Wszelka zwłoka jest wówczas nie do pomyślenia. Okazuje się więc, że pojęcie „można czy nie można" należy do pojęć bardzo względnych. Jeżeli bowiem uszkodzenia na linji Łódź—Warszawa są istotnie tak ciężkie, że gruntowna ich naprawa wymaga tygodnia, to w tym wypadku

należało prowizorycznie naprawić przynajmniej jeden choćby przewód.

I wilk byłby syty i owca cała. Pozbawianie natomiast dwuch wielkich miast, Warszawy i Łodzi komunikacji w ciągu czterech dni, nie jest już w tym wypadku dziełem „siły wyższej", ale dziełem zwykłego lekceważenia interesów życia publicznego.

N.

Podwyżka taryfy kolejowej.
Projekt przewiduje podwyżkę taryfy o 20 proc.

Projekt podwyżki taryfy osobowej na P. K. P., opracowany i przygotowany przez ministerstwo komunikacji jeszcze w roku ubiegłym, znajduje się nadal w komitecie ekonomicznym ministrów. Komitet nie powziął w tej sprawie ostatecznej decyzji.

Projekt przewiduje podwyżkę taryfy osobowej przeciętnie o 20 proc., przyczem na krótszych przestrzeniach podwyżka byłaby większa, na dłuższych zaś mniejsza. Taryfa w komunikacji podmiejskiej byłaby nadal niezmieniona.

Czynniki miarodajne wstrzymują się narazie z zatwierdzeniem podwyżki, głównie z tego względu, że wprowadzenie podwyżki w okresie przednówkowym jest najmniej wskazane. Oprócz podwyżki taryfy osobowej, projektowana jest również podwyżka taryfy towarowej, która jednak stoi na dalszym planie i aktualna stanie się dopiero pod jesień r. b.

Właśnie zostaną zrewidowane taryfy dla wszystkich towarów, wskutek czego niektóre (zależnie od konjunktur) będą podniesione, inne zniżone.

Katastrofa na kolejce wilanowskiej.
Huk gruchotanych wagonów zagłuszył jęki rannych.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godzinie 3 m. 56 ze stacji kolejki wilanowskiej wyruszył pociąg nr. 25 w kierunku Konstancina.

Kiedy przebył on około 3 klm. i znalazł się w pobliżu fortu Legionów, nagle parowóz wyskoczył na zakręcie z szyn i całym rozpędem przewrócił się na bok.

Pierwszy wagon z impetem spiętrzył się przedniemi kołami na parowozie, zaś 2 dalsze wagony wyskoczyły z szyn.

Wśród piekielnego huku i kłebów pary, które wszystko okryły, kto mógł z pasażerów ratował się wyskakiwaniem z kolejki do rowu.

Między innymi ratował się w ten sposób prałat papieski z Płocka ks. Figielski.

Krzyki przerażonych pasażerów i jęki rannych zaalarmowały przechodniów i policję.

Na miejsce nadbiegli natychmiast przod. XX kom. Zajdler i wyw. Ziembicki, którzy wraz z innymi rzucili się do ratowania rannych.

Najpierw wydobyto najciężej poszkodowanych: maszynistę Konstantego Kołczaka (Szara 1) i jego pomocnika Feliksa Kuklewicza (Sukcesorska 6).

Obaj oni doznali ciężkich poparzeń parą.

Następnie wydobyto jeszcze trzech rannych, a mianowicie Piotra Gawrysia (Powsinek), Bolesława Pindelskiego (Wilanów) i Jana Wiśniewskiego (Wilanów).

Wszystkich opatrzyli lekarze pogotowia ratunkowego i prywatnego, następnie zaś przewieźli ich do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wkrótce zjechali na miejsce katastrofy: komendant pp. Czyniowski, zastępca jego Szuch, nacz. urzędu śledczego Suchenek, podprokurator Kupek, i in.

Wywrócony parowóz i spiętrzony wagon pozostaną w tym stanie aż do czasu przeprowadzenia dochodzenia w celu wykrycia przyczyn katastrofy.

Może tu wchodzić w grę podmycie toru przez niedawną nawałnicę.

Znaczki pocztowe
będą sprzedawane w sklepach.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ustalić ma maksymalną stawkę procentową, mogącą być pobieraną przez sklepy prywatne przy sprzedaży znaczków pocztowych. Stwierdzono bowiem, że w wielu wypadkach pobierane są dodatkowe opłaty, sięgające 20 procent wartości znaczka.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz Kalectwa i śmierci.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. po raz 49-ty „Kredowe koło" po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.). O godz. 8.30 po raz 6-ty zdobywająca sobie coraz większe powodzenie przepiękna baśń japońska Klabunda „Święto kwitnienia wiśni" po cenach popularnych.

Jutro, niedziela, o godz. 4 po południu po cenach popularnych ostatni raz w sezonie świeżo wznowiony „Proboszcz wśród bogaczy".

Wieczorem również po raz ostatni schodząca zupełnie z afisza komedja B. Szenesa „N. O. S." (Nie ożenię się).

Występy Józefa Węgrzyna

rozpoczynają się w czwartek przyszłego tygodnia. Znakomity artysta, niewystępujący w Łodzi od lat siedmiu, zaprezentuje się w jednej z najlepszych swoich kreacji bohaterskich — w roli tytułowej dramatu fantastycznego Jose Zorrilli w przekładzie Stan. Miłaszewskiego „Don Juan Tenorio".

TEATR KAMERALNY.

Gra dziś o godz. 5 po południu i jutro o tej samej godzinie dwa przedstawienia po cenach zniżonych (od 1 zł. do 6 zł.) z udziałem Kazimierza Junoszy-Stępowskiego. Dziś grany będzie przezabawny „Azais", jutro — „Jastrząb".

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem ciesząca się niesłabnącem powodzeniem znakomita operetka w 3-ch aktach „Wesoła wdówka", urozmaicona efektownymi tańcami, na czoło których wysuwają się najmłodsi uczniowie szkoły baletowej St. Zaborskiego.

O godz. 4 po poł. dla młodzieży „Cud królewny", opera fantastyczna w 3-ch odsłonach z tańcami pod kier. W.Majewskiego. Bilety do nabycia w obu kasach teatru.

„CHOCOLADE KIDDES" (CZARNE DZIWACTWO DOUGLASSA).

Sławny zespół murzyński, który przyjeżdża do Łodzi tylko na dwa przedstawienia, odbyć się mające we wtorek, dnia 24-go oraz w środę, dnia 25-go b. m., wywołuje we wszystkich miastach Europy nieopisany zachwyt swoim egzotyzmem, żywiołowym temperamentem oraz niezrównaną grą. Louis Douglas, Vincent Bobby i Maude de Forest czarują publiczność i ściągają na przedstawienia niezliczone tłumy widzów i słuchaczów. Podnieść należy, że łodzianie po raz pierwszy będą mieli możność usłyszenia prawdziwego jazzbandu, który daje nam istny koncert symfoniczny i zdumiewa odrębnością brzmienia i temperamentem rytmu. Udział bierze 35 murzynów. Bilety na te ze wszech miar ciekawe przedstawienia sprzedaje kasa Filharmonji.

AKADEMJA KU CZCI IBSENA.

Staraniem akademickiego koła łodzian w Warszawie, odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 5 po poł. w sali szkoły zgrom. kupców m. Łodzi, Narutowicza 68, uroczysta akademja ku czci Henryka Ibsena.

W programie łaskawy udział biorą pani Lubieńska, utalentowana artystka teatru Miejskiego, oraz znana w sferach artystycznych naszego miasta pani Olecka. W części koncertowej wystąpią pan Wiszniewski — fortepian i pan Galiński — skrzypce. Prelekcję wygłosi pan Bieńkowski. Bilety przy wejściu.

POPIS SZKOŁY PLASTYKI I RYTMIKI ST. PASZKÓWNY.

Zwyczajem lat ubiegłych szkoła wyżej wymieniona urządza w najbliższą niedzielę o godz. 11 i pół popis uczenic w Teatrze Miejskim.

W I części programu p. Paszkówna zapozna je nas zwykle poglądowo z działalnością szkoły, prowadząc króciutką lekcję z klasą dzieci najmłodszych, starszych i dorosłych. W II części programu odtańczą dzieci cały poemat taneczny ze śpiewami pod tytułem „Dudziarz". Najmłodsze 4-latki tańczą „Galopkę", starsze „Polkę" — Rubinsteina, „Walc" — Krogulskiego i t. d. Zespół dorosłych wykona „Chaos" z ciekawą w pomyśle walką żywiołów. „Oberek fantastyczny" Sonnenfelda, solo ogólnie lubianej kierowniczki szkoły. Beztroskie „Air de balet" Moszkowskiego w wykonaniu dorosłych uczenic i malutkie „Japonji" Scota zakończą poranek, na którym nawet widz zdąży zaobserwować harmonję pracy i pogody, tę cechę pionierki szkół tego typu w Łodzi.

Bilety są do nabycia w budynku szkoły, Gdańska 94, od 5—8 wiecz., a w dzień popisu przy kasie teatru od godz. 9 rano.

Z KROPLI MLEKA.

Dziś wielka Rewja amatorska „Kropli mleka" (Piotrkowska 243). Początek o godzinie 9 wieczór.

Pozostałe bilety w kasie i w biurze „Kropli mleka", Piotrkowska 103.

„JAJKO" U PODOFICERÓW.

Zarząd okręgu łódzkiego Ogóln. Związku podoficerów rezerwy urządza w sobotę, dnia 21-go b. m. o godz. 20-ej, w lokalu własnym, ul. Piotrkowska 82, tradycyjne „Jajko" dla członków i wprowadzonych gości, na które tą drogą zaprasza tychże.

SZTUCZNA PRZEMIANA PŁCI.

Oto tytuł odczytu, jaki w nadchodzącą niedzielę, dnia 22 kwietnia wygłosi prof. dr. B. Minkiewicz w Sali Teatru Kameralnego o godz. 12 w południe. Prof. Minkiewicz jako jeden z czołowych naszych biologów będzie miał sposobność w sposób popularny zapoznać szerokie sfery naszej inteligencji z głośnemi badaniami Steinacha, Woronowa i innych, nad sztucznem przeistaczaniem samca w samicę i odwrotnie oraz wpływem tych badań na psychikę i ciał

Dla uczczenia pamięci w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanego

B. P.

Józefa Gliksmana

odbędzie się w niedzielę dnia 22 kwietnia r. b. o godz. 12 w południe odsłonięcie pomnika na cmentarzu żydowskim, na które zaprasza krewnych, kolegów i znajomych

Żona i synowie.

Przywódca fałszerzy pieniędzy
chciał umknąć własnem autem zagranicę

Z Warszawy donoszą:

Policję zelektryzowała świeżo wieść o aresztowaniu w Tczewie niejakiego Zenona Grotczyńskiego, dobrze znanego policji oszusta i fałszerza pieniędzy.

Śledzono go już oddawna. Oszust jednak tak zręcznie umiał się konspirować, tak zręcznie zacierał za sobą ślady, takie stwarzał sobie zawsze „alibi", że schwytanie go napotykało na wielkie trudności. Przebywając w Warszawie, **mieszkał w najelegantszych hotelach, bywał tylko w wytwornych lokalach, podając się wszędzie za hrabiego Grot-Grotczyńskiego.**

Z pieniędzmi nie liczył się. Portfel jego stale był wypchany walutą zagraniczną, a w ostatnich czasach pojawiły się w nim **nowe 500-złotówki Banku Polskiego.**

Grotczyński znany był powszechnie w kołach złotej młodzieży stolicy, lubiącej się bawić.

Przystojny brunet, ubrany zawsze bez zarzutu w doskonale skrojone garnitury, zachowujący się z wyszukaną elegancją, **cieszył się wielkiem powodzeniem u kobiet.**

Przyjaciółką jego była dama z półświatka, Marja F., znana na bruku warszawskim pod pseudonimem **„Stokrotki".**

Wysoka blandyna, zwracała zawsze uwagę publiczności eleganckiemi strojami.

Wystawny tryb życia, prowadzony przez Grotczyńskiego, zwrócił uwagę policji, tem bardziej, **że niewiadomo było, skąd czerpie on pieniądze.**

Widocznie Grotczyński zorjentował się, że jest śledzony, bo nagle **pewnego dnia znikł z Warszawy.** Równocześnie z nim wyjechała Marja F.

Sprytny oszust tak potrafił zatrzeć za sobą ślady, że niewiadomo było, dokąd wyjechał.

W parę dni potem w Tczewie aresztowano jakiegoś eleganckiego pana z młodą, wytworną kobietą, którzy własnym samochodem przyjechali z Warszawy, udając się w stronę granicy.

Aresztowano ich za jazdę po lewej stronie jezdni.

Kierowca wylegitymował się dowodami na imię Zenona Grotczyńskiego. Urzędnikowi policyjnemu dokumenty wydały się podejrzane. **Grotczyńskiego poddano rewizji. Znaleziono przy nim znaczną sumę pieniędzy w banknotach dolarowych, oraz kilka 500-złotówek.**

Po zbadaniu okazało się, że banknoty 500-złotowe były fałszywe.

Równocześnie w Poznaniu i Toruniu aresztowano dwu fałszerzy 500-złotówek — niejakiego Nietrzebko z Poznania, oraz krawca Żurka również z Poznania.

Ustalono, że byli oni członkami bandy fałszerzy pieniędzy, na której czele stał nie kto inny, tylko... Grotczyński, hrabia Grot-Grotczyński, jak sam siebie nazywał, ulubieniec kobiet i „złotej" młodzieży warszawskiej.

Sprytnego oszusta i jego piękną przyjaciółkę osadzono w więzieniu.

Z Muzyki.

—:—

Koncert Judyty Bokor.

Czwartkowy koncert Judyty Bokor nie wywołał większego zainteresowania, chociaż występy wiolonczelistek należą przecież do rzadkości. Gra Judyty Bokor posiada wielkie walory artystyczne.

Ton jej, choć niewielki, jest w brzmieniu bardzo miły, miękki i pieszczotliwy. Technika dojrzała i błyskotliwa; może tylko chwilowej niedyspozycji należy przypisać niezupełnie czystą intonację.

Program zawierał sonatę J. Breval'a i Brahmsa E-mol. W tych dwuch sonatach okazała się p. Bokor świetną, wybitną kameralistką i utrzymała te dzieła w jaknajczystszym stylu. W koncercie Saint - Saens'a była artystka niezrównana wprost pod względem głębi odczucia i finezji frazy. Nakoniec wykonała p. Bokor cały szereg drobnych utworów, wyczekiwanych zwykle przez publiczność z utęsknieniem. Towarzyszył na fortepianie, jak zwykle po mistrzowsku dyr. Ryder.

Zast.

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, muzyka z płyt gramofonowych. 17.20—17.45 — „Radjokronika" — wygł. dr. Marjan Stępowski. 17.45 — Transmisja z Krakowa. 19.35—20.00 — Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t. „Juljusz Kaden-Bandrowski" — wygł. red. Zdzisław Dębicki. 20.30 — „Nareszcie sami", operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. 22.05—22.20 — Komunikat PAT. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

LONDYN.

14.00—15.00 — Transmisja muzyki z hotelu Carltonu. 17.45 — Ballady: 1) Oktet głosowy, 2) skrzypce: a) Irlandzka melodja ludowa, b) Couperin Kreisler — La Preciouse, c) Kreisler-Schön Rosmarin, d) Młynarski — Mazurek. 3) Oktet głosowy. 19.00 — Recital organów z Palladium. 20.15 — Podstawy muzyki. Utwory fortepianowe Liszta. 20.45 — Koncert: 1) Michaelis — Patrol turecki, 2) Flotow i Molloy — Pieśni, 3) Offenbach — Melodje wybrane, 4) Adams, Molloy, Watson — Pieśni. 5) Czibulka — Stephanie Gavotte, 6) Pieśni, 7) Mendelsshon — Na skrzydłach pieśni, 8) Yradier — La Paloma, 9) Pieśni, 10) Martini — Placer d'amor, 11) Mario Costa — „Frangesa", marsz. 23.35—1.00 — Muzyka taneczna z hotelu Savoyu.

LIPSK.

15.30—16.30 — Muzyka lekka. 16.30—18.00 — Koncert: 1) Lachner — „Cztery pory roku życia ludzkiego", uwertura, 2) Rau — Walc, 3) Wetter — Wiosna nad Renem. 4) Giordano — „Siberia", fantazja, 5) a) Humoreska, b) Drdla-Scherzando (skrzypce), 6) Alleter — Intermezzo, 7) Komzak — Potpourri. 20.15 — Wieczór literatury i muzyki robotniczej. 22.15—24.00 — Muzyka taneczna.

BERLIN.

16.00—16.30 — Orkiestra z Kursalu. 16.30—17.00 — Program dla dzieci. 17.00—17.30 — Orkiestra z Kursalu. 19.30—20.00 — Odczyt o Maksymie Gorkim. 20.00—20.40 — Lekkie piosenki i humor. 20.40—21.00 — Orkiestra z Kursalu. 21.00—21.20 — Piosenki i wesołe duety. 22.30—24.00 — Radjodancing.

KINO „SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH".

„NIETRUDNO ZOSTAĆ OJCEM".

Film odznacza się pogodnym kolorytem, dobrze i pewnie prowadzoną akcją oraz świetnem wykonaniem.

Obraz roi się od scen komicznych, zabawnych dowcipnych „kawałów". Żaden dowcip się nie powtarza, pomysły płyną, lecą, coraz to coś nowego zabłyśnie. Tempo filmu jest bajeczne!

Liljana Hervey rozsypała tyle pereł swego naturalnego, szczerego humoru, że nawet chroniczny hipochondryk nie powstrzyma się od śmiechu. Okazała swój wybitny talent komedjowy, zachowując ten „złoty środek" między założeniem sztuki a jej realizacją w tych momentach, w których reżyser puścił wodze na korzyść farsy.

Dużo jeszcze rzeczy pochlebnych można pisać o tym filmie, ale nie chcąc stwarzać pozorów reklamy, pozostawiam ocenę tej prawdziwie szampańskiej komedji poszczególnym czytelnikom w granicach niezastrzeżonych umiarem recenzenta.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. „o regułowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen" (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co nastepuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 354 z dnia 20 kwietnia 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe):

NA PRZETWORY ZBÓŻ CHLEBOWYCH ZA 1 KG.

W hurcie:

Mąka żytnia 65 proc.	— 82 gr.
Mąka żytnia 70 proc.	— 80 gr.
Mąka pszenna 60 proc.	— 92 gr.

W detalu:

Mąka żytnia 65 proc.	— 90 gr.
Mąka pszenna 60 proc.	— 102 „
Chleb żytni pytlowy 65 proc.	— 75 „
Chleb żytni pytlowy 70 proc.	— 72½
Chleb razowy	— 60 „
Bułki	— 130 „

NA MIĘSO WIEPRZOWE I WYROBY MASARSKIE ZA 1 KG. w DETALU:

1.	Wieprzowina	Zł. 2.60
2.	Wieprzowina bez dokładki	„ 3.20
3.	Schab i baleron	„ 3.20
4.	Słonina	„ 3.40
5.	Sadło	„ 3.40
6.	Salceson	„ 3.40
7.	Kiełbasa krajana	„ 3.40
8.	Kiełbasa serdelowa	„ 3.40
9.	Pasztetowa	„ 4.30
10.	Serdelki	„ 4.50
11.	Podgarlana	„ 2.40
12.	Czarna	„ 2.40
13.	Kaszanka	„ 1.30
14.	Krakowska	„ 4.30
15.	Szynka gotowana	„ 6.00
16.	Szynka surowa wędzona	„ 3.40
17.	Szynka bez kości	„ 3.96
18.	Baleron gotowany	Zł. 6.00
19.	Baleron surowy	„ 4.70
20.	Boczek surowy wędzony	„ 4.10
21.	Boczek gotowany	„ 4.50
22.	Szmalec	„ 4.10
23.	Słonina paprykowana	„ 4.70
24.	Siekane	do umowy —
25.	Polędwica surowa wędzona	„ 6.40
26.	Kiełbasa surowa	do umowy —
27.	Rolada	„ 4.30
28.	Kiełbasa sucha	„ 5.36
29.	Salami	„ 8.00
30.	Parówki	„ 5.36
31.	Kiełbasa sucha polska	„ 6.20
32.	Kiełbasa sucha moskiewska	„ 6.20
33.	Kiełbasa sucha myśliwska	„ 7.50
34.	Salami miękkie	„ 5.36

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 91 z 1926 roku poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku aresztem do 6 tygodni, lub grzywną do 10.000 złot., o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 21 kwietnia 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi
(—) BR. ZIEMIĘCKI.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20 „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.